

Renesansowa dekoracja malarska odkryta w XVIII-wiecznej rezydencji – prace badawcze oraz konserwatorskie w Pałacu Spiskim w Krakowie

Pałac Spiski – przyrynkowa kamienica pod nr 34, zachowała tę historyczną nazwę na pamiątkę książęcej rezydencji, którą była prawie do końca XVIII wieku. Przejęta przez władze austriackie, poddana została radykalnym przekształceniom, zarówno funkcjonalno-przestrzennym, jak i estetycznym.

Dysponujemy niewielkim zasobem przekazów źródłowych mówiących o staropolskim wyglądzie i sposobie użytkowania pałacu. Poszerzanie wiedzy na temat jego zabytkowych walorów, prowadzone z intencją przywracania budynkowi charakteru rezydencji wraz zachowanymi elementami wystroju - to kwestia ostatnich lat.

Wśród efektów zrealizowanych prac badawczych oraz konserwatorskich szczególne miejsce zajęło odkrycie w 2014 r. renesansowego fryzu podstropowego w pomieszczeniu na I piętrze i to on stanowi przedmiot prezentacji.

Fryz przedstawia bardzo wysoki poziom artystyczny, wykonany z precyzją, jak ujął to w swojej opinii prof. W. Zalewski – *bliską malowidłom sztalugowym*; jest też wyjątkowy, przynajmniej wśród rozpoznanych krakowskich pałaców i kamienic staromiejskich, ze względu na zastosowanie wzoru snycerskiego. W pracach kontynuowanych w 2019 roku malowidło dopracowano w stopniu pozwalającym na uchwycenie kompozycji i zdjęcie z obiektu rysunku w skali 1:1.

Udało się rozczytać powtarzalny moduł, obejmujący ramy na zielonym tle (malachit), wypełnione „złoconym” ornamentem małżowinowo – kartuszowym, z główkami aniołków pośrodku płycin, na tle niebieskim (smalta). Moduły tworzące fryz rozdzielają iluzjonistyczne, malowane en grisaille „kamienne” kroksztyny, a całość podpira malowany architrav; gzyms wieńczący niknie zaś pod rzeczywistym gzymsem XVIII-wiecznym. Należy podkreślić, że wyeksponowanie najstarszych warstw nie wiązało się z ingerencją w wystrój pałacowy – na ścianach i sufitach nie stwierdzono obecności dekoracji malarskiej z czasu rozbudowy pałacu. Tylko na supraportach oraz w glicach otworów drzwiowych i okiennych odsłonięto fragmenty polichromii z kolejnej fazy dekorowania wnętrza, wykonanej w stylistyce rokoka.

Interesującym wynikiem prac stało się też odsłonięcie fragmentu dobrej klasy artystycznej fryzu z początku XX wieku na ścianie północnej, nazwanego „młodopolskim”, projektu zapewne Ludwika Wojtyczki.

Pomieszczenie 2.28 może okazać się jedynym wnętrzem w Pałacu Spiskim, w którym przetrwały fragmenty tak wielu cennych malowideł, pozwalających prześledzić przemiany wystroju malarskiego na przestrzeni sześciu wieków.

Mając na uwadze fakt, że Właściciel pałacu, sam kolekcjoner, planuje ulokować w salach traktu tylnego małe muzeum drukarstwa, z ekspozycją wydawnictw oficyny Schedlów, propozycja pokazania wszystkich w.w. dekoracji malarskich w otoczeniu wnętrza pałacowego wydaje się celowa i możliwa, pod względem estetycznym oraz edukacyjnym i naukowym.

Ewa Cempla-Dziadoń